

Zmodernizowane Skrzyżowanie W Drogomyślu Trzeba Poprawić

Data publikacji: 5.03.2004 0:00

brak zdjęcia

Kierowcy przekonują, że przebudowa została spartaczona i wszystko wskazuje na to, że mają rację. Zmodernizowane skrzyżowanie stwarza zagrożenie dla samochodów jadących w kierunku Katowic, ale i dla pieszych korzystających z wybudowanego niedawno chodnika.

Po przebudowie krzyżówki na szosie do Katowic pojawiły się trzy pasy ruchu. Tablice umocowane obok sygnalizatorów na wysięgniku nad jezdnią nakazują kierowcom jazdę na wprost z pasa środkowego oraz prawego (znajdującego się przy prawej krawędzi jezdni), natomiast lewy pas został zarezerwowany wyłącznie dla aut skręcających w lewo w kierunku Pruchnej. Zdaniem mieszkańców Drogomyśla problem pojawia się podczas kontynuowania jazdy na wprost z pasa prawego.

- Samochody ustawione na tym pasie po przekroczeniu skrzyżowania niespodziewanie napotykają na swojej drodze chodnik, którego krawędź została przesunięta w znaczny sposób w kierunku osi jezdni. Chcąc ominąć przeszkodę, kierowcy są zmuszeni do gwałtownego manewru w lewo. W ten sposób zjeżdżają na sąsiedni lewy pas, wymuszając pierwszeństwo na pojazdach poruszających się środkowym pasem. Zdarzały się już także przypadki najechania samochodem na wystający chodnik, co stwarza zagrożenie dla pieszych. A że niebezpieczeństwo jest realne, świadczą choćby przewracane notorycznie znaki ograniczające skrajnię, tzw. sierżanty - mówi Czesław Greń.

Drogomyśki radny dodaje, że niebezpieczeństwo wzrasta zwłaszcza w okresach ograniczonej widoczności, w nocy czy podczas mgły.

- Kierowcy zauważyli wadę skrzyżowania, często więc łamią przepisy, jadąc na wprost z pasa środkowego oraz pasa lewego, mającego służyć wyłącznie do skrętu w kierunku Pruchnej. Obawiam się jednak, że po wymalowaniu na jezdni pasów nakazujących kierunek jazdy, może dojść w tym miejscu do wielu niebezpiecznych zdarzeń - stwierdza Cz. Greń.

Radny zgłaszał swe zastrzeżenia zarówno wykonawcom przebudowy, jak i inspektorowi nadzoru. Wystąpił też z wnioskiem o przeprowadzenie wizji lokalnej. Ireneusz Korzonek, zastępca naczelnika sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie informuje jednak, że póki co policja nie otrzymała jeszcze w tej sprawie żadnych oficjalnych sygnałów. Wiceszef cieszyńskiej drogówki dodaje, że projektanci skrzyżowania opierali się na analizie bezpieczeństwa, a wszędzie tam, gdzie pojawia się sygnalizacja świetlna, poprawia się również bezpieczeństwo. Mimo to policja nie wyklucza, iż mieszkańcy Drogomyśla mają rację.

- Skrzyżowania modernizuje się zgodnie z przepisami inżynierii ruchu drogowego, ale życie często pokazuje co innego i trzeba korygować założenia. I prawdopodobnie w Drogomyślu będzie tak samo - stwierdza I. Korzonek, zaznaczając, że podobna sytuacja wystąpiła już w Skoczowie oraz Ochabach. Tam również, sygnalizacja świetlna początkowo nie działała całkiem prawidłowo.

- Wtedy musieliśmy zmieniać sygnalizatory. Teraz zaś może się okazać, że tamtejszy łuk skrętu jest tylko matematycznie dobry. Ale to wszystko da się przerobić. Jak tylko trafi do nas oficjalne pismo, zorganizujemy w Drogomyślu wizję lokalną z udziałem administratorów obu dróg i myślę, że dojdziemy do jakiegoś konsensusu - stwierdza I. Korzonek, (wk)